

RADA PROGRAMOWA: **PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI** (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), **DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI** VEL **ŻURAWSKI** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **DR. HAB. JAN KŁOS** (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), **PROF. DOMINIKA MAISON** (UNIwersYTET WARSZAWSKI), **PROF. WITOLD KWAŚNICKI** (UNIwersYTET WROCLAWSKI), **MARCIN PIASECKI** (GREMI MEDIA), **PROF. ZBIGNIEW RAU** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **PROF. BOGDAN SZLACHTA** (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI),

ZARZĄD: **ROBERT GWIAZDOWSKI** – PREZES, **TOMASZ WRÓBLEWSKI** – WICEPREZES, **CZĘZARY KAŻMIERCZAK** – CZŁONEK ZARZĄDU,

Warszawa, 30 września 2015 r.

MEMONARDUM W SPRAWIE OBRONY TERYTORIALNEJ

I. Sytuacja geopolityczna Polski staje się coraz bardziej skomplikowana. Największe zagrożenia są związane z potencjalną marginalizacją lub wręcz rozpadem Unii Europejskiej oraz powrotem Europy do „koncertu mocarstw”, czy też cichym przyzwoleniem na ustanowienie rosyjskiej strefy wpływów na wschodzie Europy. Do tego de facto sprowadzają się coraz częściej ponawiane rosyjskie oferty wobec USA i Zachodu wyznaczenia granic wzajemnych wpływów.

II. W takiej sytuacji Polska powinna być zdolna do możliwie samodzielnej obrony swoich granic. W przypadku zagrożenia chętnie przyjmujemy każdą pomoc i wsparcie od sojuszników z NATO, ale musimy móc obronić się sami. Nie ma bowiem stuprocentowej pewności, że pomoc taka nadejdzie, a jeśli – w jakim wymiarze i po jakim czasie.

III. Nie znamy oczywiście ani polskich, ani NATO-wskich planów ewentualnościowych na wypadek wojny z Rosją, ale nawet bez tej wiedzy stan liczebny naszych sił zbrojnych i ich wyposażenie pozwalają postawić tezę, iż strategia obrony Polski opiera się na zawodowych wojskach operacyjnych, którym przyjdą z pomocą – po pewnym czasie – siły sojusznicze. Wzywamy do rewizji tej strategii. W naszym przekonaniu polska strategia obronna powinna uwzględniać potencjał odstraszenia. Zapewnia je nie tyle nasycenie Wojska Polskiego środkami ofensywnymi precyzyjnego rażenia, bo te, z natury rzeczy są drogie i nie możemy sobie pozwolić na nabycie ich w ilości wystarczającej do zniszczenia kluczowych elementów wrogiej maszyny wojennej. Powinna ona opierać się na powszechnej obronie terytorialnej.

IV. Wojska operacyjne i broń precyzyjna są dumą Rzeczypospolitej. Nasi generałowie stali się mistrzami we wzbudzaniu fascynacji polityków nowoczesną armią i nowoczesną bronią. Brutalna prawda jest jednak taka, że broń precyzyjnej wystarczy nam ledwie na kilka dni wojny, kiedy to 15 naszych brygad być może będzie musiało stawić czoła 45 brygadam rosyjskim i opóźnić ich marsz, czekając na odsiecz sojuszników. Samymi wojskami operacyjnymi oraz bronią precyzyjną nie obronimy Rzeczypospolitej.

V. Nieprzyjaciel nie zaryzykuje wojny z nami, jeśli będzie to groziło bardzo wysokimi stratami ludzkimi zadanyymi przez powszechną obronę terytorialną. W trakcie działań wojennych OT może prowadzić szereg działań opóźniających, a w warunkach okupacji skuteczną wojnę partyzancką. Najnowsza historia dostarcza wielu przypadków ugrzęźnięcia regularnej armii w starciach z nieregularną partyzantką, by nie uwzględniać tego czynnika w planowaniu obrony Polski. System odstraszenia OT powinien opierać się na trzech filarach: (1) powszechnym dostępie obywateli do broni typu wojskowego, co w przypadku wojny powoduje radykalne zwiększenie porządku publicznego i ochronę ludności przed elementami kryminalnymi, (2) oddziałach OT klasy „A” – wyposażonych w ręczną broń przeciwlotniczą oraz przeciwpancerną, uczestniczących często w ćwiczeniach

RADA PROGRAMOWA: **PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI** (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), **DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI** VEL **ŻURAWSKI** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **DR. HAB. JAN KŁOS** (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), **PROF. DOMINIKA MAISON** (UNIwersYTET WARSZAWSKI), **PROF. WITOLD KWAŚNICKI** (UNIwersYTET WROCLAWSKI), **MARCIN PIASECKI** (GREMI MEDIA), **PROF. ZBIGNIEW RAU** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **PROF. BOGDAN SZLACHTA** (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI),

ZARZĄD: **ROBERT GWIAZDOWSKI** – PREZES, **TOMASZ WRÓBLEWSKI** – WICEPREZES, **CZESŁAW KAŻMIERCZAK** – CZŁONEK ZARZĄDU,

i relatywnie dobrze wyszkolonych, operujących na poziomie taktycznym w ramach plutonów, (3) oddziałach OT klasy „B” wyposażonych w broń ręczną, maszynową oraz granaty – rzadziej ćwiczących, gorzej wyszkolonych, operujących na poziomie taktycznym w grupach kilkuosobowych.

VI. Oddziały OT powinny składać się z żołnierzy zamieszkujących tę samą okolicę, znających się i ufających sobie. Podstawową bazą do formowania takich jednostek powinny być firmy, parafie, koła myśliwskie, Ochotnicze Straże Pożarne, grupy pro-obronne itp. Powinny one zostać wyposażone w broń przez wojsko oraz przez wojsko szkolone. Broń, poza ćwiczeniami, powinna być przechowywana w szafach pancernych w siedzibach wyżej wymienionych struktur i organizacji. Przy zastosowaniu odpowiednich mechanizmów – również podatkowych – wg naszych szacunków realne jest dobrowolne powstanie około 150 tysięcy takich grup mobilizujących do działań obronnych co najmniej 700 tysięcy obywateli. Gdyby udało się zrealizować taki plan – ryzyko napaści na nasz kraj uległoby bardzo poważnemu zmniejszeniu.

VII. Powołanie OT w skali masowej jest działaniem pilnym. Nie powinna ona jednak być inicjowana ani kierowana przez regularną armię. Generałowie powinni skoncentrować się na wojskach operacyjnych, a zarządzanie OT zostawić cywilom – menadżerom. Armia regularna powinna kontrolować jedynie dostawy broni do OT i jej przechowywanie, a wojskowi w stanie spoczynku powinni zająć się szkoleniami żołnierzy OT. Wysoki stopień profesjonalizacji współczesnego wojska sprawia, że OT nigdy nie będzie poważnie traktowane przez zawodowych żołnierzy i zawsze będzie spychane z listy priorytetów. To nie jest nawet kwestia podejścia wojska do OT – to model systemowy. Wojskowi zawsze w pierwszym rzędzie będą się zajmowali tym do czego zostali powołani – wojskami operacyjnymi. Dlatego obroną terytorialną powinni zająć się cywile.

VIII. Jak pokazują współczesne konflikty zbrojne – niezależnie od posiadania nawet najnowocześniejszej broni, do opanowania danego terytorium konieczne są wojska lądowe. Polskie siły OT w liczbie około 700 tysięcy żołnierzy spowodowałyby, że siły inwazyjne nieprzyjaciela musiałyby być wielokrotnie wyższe niż w przypadku konfliktu prowadzonego jedynie przez wojska operacyjne, co stanowiłoby jeden z kluczowych czynników odstraszania. Nie jest prawdą – jak to często twierdzą wojskowi – że siły OT stanowiłyby niskiej jakości siły bojowe, słabo wyszkolone i łatwe do wyeliminowania. Mogą to potwierdzić rosyjscy generałowie, którzy przegrali wojnę z niepiśmiennymi góralami w Afganistanie lub ci, którzy walczyli z „dobrowolcami” na lotnisku w Doniecku. Kluczowy element wartości bojowej żołnierza to motywacja – potwierdzają to wszystkie konflikty zbrojne ostatniego stulecia. A o nią w przypadku polskich ochotników OT jesteśmy całkowicie spokojni.

IX. Obrona terytorialna jest relatywnie tania w stosunku do wojsk operacyjnych nasyconych bronią precyzyjną, gdzie jeden pocisk może kosztować wiele milionów dolarów. Utworzenie masowej obrony terytorialnej to również wielka szansa dla polskiej gospodarki. Nie będziemy w stanie z dnia na dzień produkować nowoczesnej broni w ilościach i jakości wymaganej przez armię. Ale polskie firmy są w stanie w pełni zaopatrzyć w sprzęt polską obronę terytorialną w ręczną broń przeciwlotniczą i przeciwczołgową, broń maszynową, amunicję oraz inne niezbędne utensylia.

X. Apelujemy do polityków o inicjatywę ustawodawczą w sprawie Obrony Terytorialnej i powszechnego dostępu obywateli do broni typu wojskowego. Doceniamy wagę i znaczenie wojsk

RADA PROGRAMOWA: **PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI** (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), **DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI VEL ŻURAWSKI** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **DR. HAB. JAN KŁOS** (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), **PROF. DOMINIKA MAISON** (UNIwersYTET WARSZAWSKI), **PROF. WITOLD KWAŚNICKI** (UNIwersYTET WROCLAWSKI), **MARCIN PIASECKI** (GREMI MEDIA), **PROF. ZBIGNIEW RAU** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **PROF. BOGDAN SZLACHTA** (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI),

ZARZĄD: **ROBERT GWIAZDOWSKI** – PREZES, **TOMASZ WRÓBLEWSKI** – WICEPREZES, **CZESZY KAZMIERCZAK** – CZŁONEK ZARZĄDU,

operacyjnych - jest tu wielkie pole do działania i popisu dla naszych generałów. Sprawą Obrony Terytorialnej – jej powołaniem, stworzeniem, zarządzaniem – powinni się jednak zająć na początek politycy, a następnie cywilni menadżerowie z doradcami wojskowymi, którzy wpisaliby OT w polskie plany ewentualnościowe oraz zajęliby się jej szkoleniami i dostawami broni. Decydować powinni jednak politycy oraz menedżerowie sektora publicznego. Obrona Polski nie jest sprawą wyłącznie armii, ale nas wszystkich – obywateli.

Warsaw Enterprise Institute